

DARIUSZ MAŁYSZEK
I Katedra Historii Nowożytnej KUL

WOKÓŁ SESJI NAUKOWEJ „NA DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI.
RAFAŁ KALINOWSKI – POWSTANIEC 1863 R. I KARMELITA BOSY
(W 100. ROCZNICĘ ŚMIERCI)”
KUL – 26 XI 2007 r.

W 2007 r. uhonorowano św. o. Rafała Józefa Kalinowskiego (1835-1907) – postać niezwykłą w nowożytnej historii Polski i Kościoła rzymskokatolickiego: świadka wiary oraz historii. Uroczystości na jego cześć odbywały się na kilku płaszczyznach: religijnej, kulturalnej i formacyjnej (w ostatnim przypadku tylko w odniesieniu do karmelitów bosych) w wielu miejscach kraju. Niezwykle istotne były również konferencje naukowe zorganizowane w celu przypomnienia i przeanalizowania wielowątkowego, barwnego i fascynującego życia, posługi duchowej, beatyfikacji i kanonizacji o. Kalinowskiego. Jedną z najważniejszych naukowych debat odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zorganizowały ją: Katedra Historii Zakonów KUL (kierownik: ks. prof. Stanisław Wilk, rektor KUL), I Katedra Historii Nowożytnej KUL (kierownik: prof. Eugeniusz Niebelski) przy współpracy Wyższego Seminarium Karmelitów Bosych w Lublinie (przełożony: Stanisław Fudala OCD) i Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Lublinie. Oprócz organizatorów: ks. Wilka (przedstawił syntezę życia i działalności Józefa (o. Rafała) Kalinowskiego), Niebelskiego (rozpoczął i podsumował naukowe spotkanie oraz wygłosił referat *Towarzysze syberyjskiego zesłania Józefa Kalinowskiego*) i o. Fudali (referat: *Religijność Józefa Kalinowskiego na tle religijności XIX-wiecznej*), w sesji udział wzięli: prof. Barbara Jedynak (UMCS) – *Patriotyzm Józefa Kalinowskiego a patriotyzm pokolenia ówczesnych Polaków*, prof. Benignus Wanat OCD – *Grób i kaplica św. Rafała w Czernej miejscu kultu*, prof. Zbigniew J. Wójcik (Warszawa) – *Korespondencja Józefa Kalinowskiego z Benedyktem Dybowskim*, prof. Norbert Kasperek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) – *Ród Kalinowskich na Litwie*, dr Janusz Pezda (Kraków) – *Józef Kalinowski w kręgu rodziny Czartoryskich*, dr Szczepan Praškiewicz OCD – *Beatyfikacja i kanonizacja o. Rafała Kalinowskiego*, ks. Józef Węćławik SVD – *Śladami wiary św. Rafała Kalinowskiego na Syberii Wschodniej (refleksje duszpasterza z Irkucka)*, mgr Roland Młynik (Warszawa) – *Praca polskich zesłańców postyczniowych w usolskiej warzelni soli*, prof. Roland Prejs OFMCap (KUL) – *O. Rafał Kalinowski pośród byłych uczestników powstania 1863 r. w Galicji*, dr hab. Mirosław Filipowicz (KUL) – *Czy historyk może pisać*

o świętości?, dr Arkadiusz Smagacz OCD (KUL) – *Józef (o. Rafał) Kalinowski jako wychowawca młodzieży*, a także Albert Wach OCD – Prowincjał Prowincji Krakowskiej Karmelitów Bosych. Prelegenci wypowiadali się w trzech blokach tematycznych: „Uczestnik powstania i zesłaniec”, „Karmelita i wychowawca”, „Kanonizacja i kult św. Rafała”, a niektórzy z nich również podczas dyskusji. Konferencji towarzyszyła wystawa publikacji poświęconych o. Rafałowi oraz 67 współczesnych fotografii Syberii, w tym z miejscowości Usole – w latach 1865-1868 miejsca zesłania Józefa Kalinowskiego.

Sesja wpisuje się w cykl spotkań naukowych, które od 2005 r. organizuje w KUL Eugeniusz Niebelski. Dotyczą one szeroko ujętej kwestii powstania 1863 r. W projektach tych chodzi zarówno o realizację celów *stricte* poznawczych, a także o pielęgnowanie pamięci o osobach, które służąc Ojczyźnie poniosły śmierć, doświadczyły zesłania, więzienia lub wygnania.

Relacjonowane spotkanie naukowe stało się okazją do wymiany ciekawych poglądów, metodycznego usystematyzowania dotychczasowego dorobku i prezentacji nowych postulatów badawczych dotyczących o. Rafała. Można więc uznać je za punkt wyjścia do jeszcze bardziej dokładnego przeanalizowania w przyszłości jego „drogi do świętości”.

Szczególnym etapem na tej drodze był „kryzys wiary”, jakiego Józef Kalinowski doświadczył w trakcie studiów i na początku pracy naukowej w Petersburgu. Ojciec Fudala tłumaczył, że „kryzys” ten objawiał się zaniedbaniem praktyk religijnych, fascynacją modnymi prądami myślowymi epoki, zaś na poziomie psychicznym: niepewnością i niepokojem. Ojciec Prażkiewicz – konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – nie zgodził się ze stwierdzeniem, jakoby Kalinowski przeżywał „kryzys wiary”, wskazując raczej na „brak praktykowania”, co zostało stwierdzone w trakcie procesu kanonizacyjnego. Ze względu na istniejące rozbieżności w postrzeganiu tej kwestii, o. Prejs (podkreślający, że „kryzysu wiary” doświadczyli m.in. Honorat Koźmiński, Adam Chmielowski (Brat Albert), Aniela Róża Godecka) wskazał na potrzebę przeprowadzenia pogłębionych studiów przez ściśle ze sobą współpracujących: historyka i teologa duchowości. Badania te pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie: czy był to jedynie „wypadek przy pracy”, czy też „specyficzna droga do świętości”?

W orbicie zainteresowania uczestników sesji znalazła się także kwestia spotkań Kalinowskiego z Rosjanami, czy w ogóle z „rosyjskością”. Ojciec Smagacz przypomniał, że Kalinowski, pozostając na stanowisku adiunkta matematyki na Akademii Inżynierii Wojskowej w Petersburgu, utrzymywał dobre relacje z Rosjanami i udzielał m.in. korepetycji przyszłemu (w okresie 1897-1901) warszawskiemu generał-gubernatorowi ks. Aleksandrowi Imeretyńskiemu (m.in. zezwolił on na wybudowanie w Warszawie, odsłoniętego w 1898 r., pomnika Adama Mickiewicza). Kalinowski służył także w armii rosyjskiej do maja 1863 r., kiedy to – był już w stopniu kapitana – na własną prośbę wziął dymisję. Służby Kalinowskiego w wojsku rosyjskim – jak zauważył o. Prejs – nie należy nazywać „zdradą” polskości, ponieważ była to jedna z dostępnych ścieżek kariery dla młodzieży wywodzącej się ze zubożałej szlachty. Zdaniem o. Smagacza, Kalinowski potrafił odróżniać funkcjonariuszy rosyjskie-

go imperium, którzy byli odpowiedzialni za politykę rusyfikacyjną, od „zwykłych poddanych” caratu. Starał się także normalizować stosunki polsko-rosyjskie na płaszczyźnie religijnej i – o czym przypominał ks. prof. Wilk – był nazywany „apostosem jedności” i pojednania między Kościołem rzymskokatolickim a prawosławnym.

Zważywszy na przychylny stosunek Kalinowskiego do Rosjan, można dociekać przyczyn jego akcesu do powstania styczniowego, które uznawał za oparte na „urojonych podstawach”. Potrzebne są niewątpliwie dalsze badania wokół tej tematyki i uzupełnienia do dotychczasowych ustaleń o Czesława Gila, Ryszarda Bendera¹ i Dawida Fajnhauza². Przypomnijmy tylko, że ze względu na swój udział w powstaniu 1863 r. Kalinowski, pełniący funkcję kierownika sekcji Wojny powstańczego Wydziału Wykonawczego Litwy, został aresztowany przez Rosjan w nocy z 24/25 III 1864 r.³ Decyzją Tymczasowego Audytoriatu Polowego z 2 VI 1864 r. skazano go na karę śmierci przez rozstrzelanie, którą miesiąc później zamieniono na 10 lat zesłania oraz pozbawienie dotychczasowych rang, szlachectwa i praw stanu.

Profesor Niebelski nazwał Kalinowskiego „piękną i szlachetną postacią”, pozytywnie odbieraną przez towarzyszy zesłania (jeśli nawet tylko połowa z tego, co napisał o nim o. Wacław Nowakowski, jest prawdą). Sam Kalinowski był przekonany, że jego losami kieruje Opatrzność, szczególnie na katordze, gdzie miał okazję spotykać głównie ludzi szlachetnych, wrażliwych, wykształconych, w towarzystwie których był w stanie pielegnować w sobie gotowość do poświęcenia się służbie Bogu i drugiemu człowiekowi. W tym gronie należałoby wyróżnić Kazimierza Laudyna, Feliksa Zienkowicza, księdza Krzysztofa Szvernickiego, a nawet Benedykta Dybowskiego. Jednocześnie Niebelski zaznaczył, iż Kalinowski nie próbował piętnować ludzi „obojętnych w sprawach wiary”, chociaż chwalił np. pobożność Laudyna. Pomimo trudów zesłania Kalinowski, być może dzięki coraz mocniejszej wierze w Boga (ks. prof. Wilk podkreślił, że pobyt na katordze Kalinowski przeżywał jako „nowy człowiek w pełni pojednany z Bogiem”) potrafił rozwijać swoje zainteresowania i ujawniać talenty, m.in. w zakresie meteorologii i rysownictwa. Od rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, a także od Dybowskiego, otrzymał on nawet propozycję wzięcia udziału w wielkiej wyprawie badawczej. Nie skorzystał z niej, ponieważ liczył na wcześniejsze uwolnienie z zesłania, chociaż uzyskał je dopiero na początku 1874 r.

Najpierw Kalinowski krótko przebywał w Warszawie, następnie pojawił się na Jasnej Górze, a potem wyjechał do Paryża, gdzie pełnił funkcję wychowawcy księcia Augusta Czartoryskiego, syna Władysława. Habit karmelitów bosych przyjął w Grazu 26 XI 1877 r. (otrzymał imię: Rafał od św. Józefa). Swoją posługę duchowną (15 I 1882 r. przyjął z rąk bp. Albina Dunajewskiego święcenia kapłańskie) realizował

¹ Cz. G i l O C D, *O. Rafał Kalinowski 1835-1907*, Kraków 1984, s. 44-59; R. B e n d e r, *Powstaniec-zakonnik. Błogosławiony o. Rafał Kalinowski*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1984, s. 43-71.

² D. F a j n h a u z, *1863. Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 133, 273-274 n.

³ Fajnhauz pisał, że w trakcie śledztwa Józef Kalinowski podał Rosjanom „nazwiska tylko tych osób, które zostały już osadzone w więzieniu”. Zob. tamże, s. 272.

m.in. w klasztorach karmelitów bosych w Czernej i Wadowicach. W życiu społeczno-politycznym Galicji nie brał czynnego udziału, gdyż preferował – jak stwierdził o. Prejs – samotność, modlitwę, umartwianie się. Utrzymywał osobiste kontakty tylko z tymi powstańcami styczniowymi, którzy wybrali stan zakonny: o. Wacławem Nowakowskim, o. Albertem Chmielowskim; ponadto korespondował z byłymi powstańcami 1863 r., mieszkającymi w zaborze rosyjskim. Ojciec Rafał był oddanym spowiednikiem osób świeckich i konsekrowanych, przez wiernych nazywanym „męczennikiem konfesjonatu”. „Człowiek «zdobyty przez Chrystusa». Człowiek, którego duch po wszystkich ciężkich doświadczeniach poprzedniego życia – a także poprzez te doświadczenia, które tak wiele kosztowały – odkrywa pełne znaczenie Chrystusowych słów z Wieczernika: «Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. [...] nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 9.13)” – mówił papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 17 XI 1991 r. podczas Mszy św. kanonizacyjnej w Bazylice św. Piotra w Rzymie⁴. Słowa te przypomniał podczas konferencji ks. Wilk.

Ważną częścią relacjonowanej debaty były rozważania wokół współczesnych sposobów opisywania przeszłości. W nurcie polskiej historiografii o. A. Wach wyodrębnił – odwołując się do opinii Andrzeja Nowaka – „historię krytyczną” oraz „historię monumentalną”⁵ i zastanawiał się nad tym, gdzie jest granica pomiędzy jedną a drugą historią? Zakładając, że „pełna neutralność” w odniesieniu do przeszłości jest niemożliwa, prelegent przychylił się do akceptacji tezy, że w pracy historyków powinien być obecny element „zaangażowania”. M. Filipowicz „zaangażowanie” uznawał za pochodną określonego „temperamentu” historyków, ale tłumaczył zarazem, że historiografia powinna być krytyczna. Podkreślił ponadto, że motyw „uwznioślenia” sąsiaduje we współczesnej historiografii i piśmarstwie historycznym z nie mniej powszechnym „odwzniośleniem”. Wydaje się, że kwestia ta pozostaje wciąż otwarta na dalszą dyskusję. W uzupełnieniu do przytoczonych głosów i opinii warto odwołać się do słów ks. prof. Wacława Hryniewicza OMI, który w 1997 r., mówiąc o badaniach na gruncie teologicznym (choć jego wypowiedź należy transplądować także na inne gałęzie nauki), stwierdził: „Obawiam się ducha wielkiego inkwizytora, który zacieśnia wolność badań do utartych gościńców interpretacji i nie dostrzega sensu myślenia podważającego poczucie wygodnego bezpieczeństwa. Lękam się powier-

⁴ Za: *Przewodnicy na Górę Karmel ukazani przez Jana Pawła II*, red. Cz. Gil OCD, współpraca Sz. T. Prańkiewicz OCD, Kraków 2000, s. 129. Ojciec Rafał Kalinowski został kanonizowany 17 XI 1991 r. (w roku 400-lecia śmierci św. Jana od Krzyża). Był czwartym Polakiem, obok Andrzeja Boboli, Maksymiliana Kolbe, Adama Chmielowskiego (Brata Alberta), kanonizowanym w XX wieku.

⁵ A. Nowak twierdził np., że spoiwem wspólnoty powinna być „duma” z historycznych dokonań narodu, a nie poczucie „wstydu”. Zob. T. M e r t a, *Pamięć i nadzieja*, w: *Pamięć i odpowiedzialność*, red. R. Kostro i T. Merta, Kraków–Wrocław [b.r.w.], s. 86. Por. A. N o w a k, *Pesymizm błędnych tez*, w: t e n ż e, *Powrót do Polski. Szkice o patriotyzmie po „końcu historii” 1989-2005*, Kraków 2005, s. 227.

chownej ortodoksyjności, która zabija twórczość w imię literalnej wierności wobec dogmatu i tradycji”⁶.

Z perspektywy swoich wieloletnich doświadczeń naukowych Z. Wójcik powiedział, że w publikacjach historycznych nie należy stosować „chwytów” politycznych oraz ideologicznych i że do naukowych dociekań nie trzeba przykładać miary użyteczności. O jakości wyników konkretnych dokonań badawczych powinny świadczyć – zdaniem Wójcika – przede wszystkim: wiedza piszącego, sposób opanowania przez niego reguł warsztatu naukowego oraz sumienie. Prelegent podkreślił, że każdemu biografowi może się jednak przydarzyć nadmierna gloryfikacja postaci, o której pisze. W uzupełnieniu do wypowiedzi prof. Wójcika warto przemyśleć słowa, jakie Stanisław Rosiek zawarł w pracy pt. *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*. Podkreślił on, że „koniec biografii wyznacza śmierć”, przy czym to właśnie śmierć zmusza biografę do zmiany gatunku wypowiedzi⁷. W wyjątkowym – dla badacza XIX-wiecznych dziejów Polski – przypadku o. Rafała należy wejść na jeszcze jeden poziom dyskursu i podjąć próbę opisanego Jego świętości. Nauką zajmującą się biografiami świętych jest hagiografia, która zajmuje się ich życiem, męczeństwem oraz cudami, jakie czynili. M. Filipowicz zastanawiając się nad tym, czy o świętości i o świętych może pisać historyk, stwierdził, że z pewnością może on zajmować się ewolucją pojęcia świętości w kościelnej teorii i praktyce, chociaż efekty takiej pracy mogą być nieco kłopotliwe dla szerszych rzesz pobożnych katolików.

Filipowicz odniósł się także do publikacji dotyczących o. Rafała Kalinowskiego autorstwa Bendera i o. Gila, wskazując na „zaangażowanie wyznaniowe” obydwu autorów. Ojciec Gil stwierdził np.: „Konfesjonał był świadkiem niejednej kapłańskiej radości o. Rafała [...] W roku 1906 ks. Zenon Kwiek, jeden z filarów mariawityzmu, po długiej rozmowie i spowiedzi u o. Rafała, wrócił do diecezji, odwołał błędy i pogodził się z Kościołem”⁸. Filipowicz zaznaczył w kontekście tej wypowiedzi: „Rzecz jasna, mówienie przez historyka o błędach (w rozumieniu doktrynalnym) mariawityzmu jest możliwe jedynie w przypadku, gdy ów historyk porusza się na gruncie teologicznym [...] Dobrze jest, jeśli historyk pamięta, że na gruncie zawodowym nie dysponuje narzędziami badawczymi pozwalającymi mu na orzekanie o świętości i o prawdziwości którejkolwiek z teologicznych stanowisk”. W wypowiedzi o. Gila dotyczącej błędów mariawityzmu zabrakło, zdaniem prelegenta, odautorskiego dystansu, zaznaczonego choćby za pomocą cudzysłowu. Swój dystans na wiele sposobów starał się z kolei podkreślać ks. Mieczysław Żywczyński, m.in. w pracy pt. *Włochy nowożytne 1796-1945*, gdzie pisał o (wziętych w cudzysłów) błędach (wziętego również w cudzysłów) modernizmu⁹.

⁶ W. H r y n i e w i c z OMI, *Przyszłość wymaga trudu*, „Znak” 1997, nr 1, w: *Spór o Polskę 1989-1999. Wybór tekstów prasowych*, wstęp, wybór i układ P. Śpiewak, Warszawa 2000, s. 435-436.

⁷ Zob. S. R o s i e k, *Zwłoki Mickiewicza. Próba nekrografii poety*, Gdańsk 1997, s. 97 n.

⁸ G i l OCD, *O. Rafał Kalinowski*, s. 295.

⁹ M. Ż y w c z y Ń s k i, *Włochy nowożytne 1796-1945*, Warszawa 1971, s. 220.

Filipowicz wskazał w referacie i podczas dyskusji na pomieszenie płaszczyzny historycznej z teologiczną, obecne np. w publikacjach F. Konecznego (*Święci w dziejach narodu polskiego*), o. J. Mrówczyńskiego (*Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*), a współcześnie: J. Bartyzela („*Umierać, ale powoli!*” *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815-2000*) i S. Cenckiewicza (tekst *Polska Ludowa a kontrowersje wokół Soboru Watykańskiego II. Wypisy źródłowe z materiałów Służby Bezpieczeństwa o genezie i początkach Vaticanum II* opublikowany w książce *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*). Jeżeli historyk przejmuje język refleksji teologicznej, wpisuje się w krąg historiografii wyznaniowej – tłumaczył Filipowicz.

Prace o. Gila i Bendera Z. Wójcik uznał za „bardzo dobre”, zaznaczając jednocześnie, że od ich opublikowania upłynęło ponad 20 lat, w związku z czym, po usystematyzowaniu dotychczasowych ustaleń, potrzebne byłyby dalsze dociekania nad życiem o. Rafała oraz całokształtem spraw, które w jakiś sposób są z nim związane¹⁰. Wydaje się, że można ponownie przeanalizować i zinterpretować korespondencję Kalinowskiego z różnych etapów jego życia. „Chronologia epistolarna może być najbardziej pomocna w zrozumieniu dwoistych (i niepochwytanych) sił kierujących życiem: kaprysów rozwoju i stałości charakteru” – stwierdził we wstępie do *Listów wybranych* Karola Darwina Stephen Jay Gould z Muzeum Zoologii Porównawczej Uniwersytetu Harvarda¹¹.

Profesor Wójcik przypomniał w swoim referacie także słowa, jakie po śmierci o. Rafała wypowiedział zoolog B. Dybowski: „Jego tolerancja anielska, jego miłość ludzi, jego uszanowanie dla obcych poglądów etc. czyniły z niego człowieka tej miary, jakiej dzisiaj nie spotykamy wśród ludzi pokolenia niniejszego”¹². Prelegent podkreślił jednocześnie, że były to słowa „człowieka wierzącego”. Przypomniał, że Dybowski był ochrzczony, wziął ślub kościelny, chociaż często „rzucał gromy na kler” (prelegent nie rozwinął tego wątku). Niebelski wskazał natomiast w trakcie dyskusji na przechowane w Archiwum Państwowym w Irkucku rejestry zesłańców „przypisanych” do kościoła parafialnego w Irkucku. Przynajmniej w dwóch z nich wymieniony został Dybowski.

Współczesne uwagi historyków można zestawić ze słowami, jakie ponad 20 lat o Dybowskim wypowiedział Bender: „Zwolennik teorii ewolucji Darwina, przeciwnik wszelkich religii”¹³. Tworząc tego rodzaju pojęciową zbitkę, autor opierał się na selektywnie wybranej literaturze, m.in. na pracy J. Domaniewskiego pt. *Benedykt Dybowski z 1954 r.* Nie uwzględnił natomiast m.in. książki Gabriela Brzęka o Dybowskim, opublikowanej w 1981 r., a także biogramu Dybowskiego autorstwa Woj-

¹⁰ Por. R. B e n d e r, *Św. Rafał Kalinowski w badaniach historycznych*, „Słowo Powszechne” 1992, nr 4, s. 9.

¹¹ S. J. G o u l d, *Przedmowa. Dramat życia w listach*, w: K. D a r w i n, *Listy wybrane*, red. F. Burkhardt, tł. T. Opalińska, Warszawa 1999, s. 9.

¹² Zob. B e n d e r, *Powstaniec-zakonnik*, s. 206.

¹³ Tamże, s. 103, p. 5.

ciecha Sokołowskiego, który został zamieszczony w IV tomie *Encyklopedii Katolickiej*. W ostatnim z wymienionych tekstów czytamy m.in.: „[Dybowski] polemizował w sprawie pochodzenia człowieka także z myślicielami kat.[olickimi] (m.in. z abpem J.[ózefem] Bilczewskim). W religiach dopatrywał się źródła zacofania ciemnoty i fanatyzmu (*Kler katolicki wobec wolnych myślicieli*, Wwa 1910; *O światopoglądach starożytnych i naukowych*, Wwa brw), a współcz.[esne] mu elity rządzące i frakcje polit.[yczne] oskarżał o obłudę, interesowność, nietolerancję i demoralizację społeczeństwa [...] utożsamiając religię z moralnością głosił, że religia powinna być bezwyznaniowa – oparta tylko na miłości bliźniego”¹⁴. G. Brzęk w drugim wydaniu swej książki (z 1994 r.) zacytował następujące słowa Dybowskiego: „wyzuć człowieka z uczuć religijnych niepodobna, również rzeczą jest niesłuszną gwałtem narzucać mu inną wiarę” i podkreślał, że Dybowski krytykował fanatyzm religijny i nietolerancję¹⁵. Można przypomnieć – widząc potrzebę osobnego omówienia kwestii religijności Dybowskiego i jego stosunku do religii i Kościoła rzymskokatolickiego – o głębokim zaangażowaniu się Dybowskiego m.in. w walkę z alkoholizmem (dyskutował na ten temat z o. Rafałem). W książce z 1913 r. pt. *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej*, poświęconej „pamięci niewinnie spotwarzonych”, Dybowski, zastanawiając się nad pobudzeniem Polaków do ofiarnej służby patriotycznej, napisał m.in.: „Może «harciarstwo», czyli «skauting» potrafi wyrobić z młodzieży naszej człowieka takiego, jakiego do walki jak nasza, mieć jest rzeczą niezbędną, «ażeby przed katowskim nie zbladnął obuchem, Ani się sponił na widok powroza». Słyszemy tysiącem ust wymownych, wypowiedane arcypatriotyczne zapewnienia, że gotowiśmy życie poświęcić za ojczyznę! Czy takim zapewnieniom jednak dać wiarę możemy. Bo jeżeli widzimy dokoła siebie, że dla dobra kraju, dla pomyślności własnego potomstwa, nie jesteśmy zdolni wykonać nawet tak błahego poświęcenia – jak wyrzeczenie się przyjemności, trucia się alkoholem, to co tam mówić o poświęceniach cięższych. Nie szumnymi słowami, nie pięknie brzmiącymi frazesami patriotycznymi, miłość ojczyzny i poświęcenie dla kraju się ujawnia – lecz czynami! Kto nie jest zdolny, kto nie ma siły woli, do poświęceń mniejszej doniosłości, ten nie znajdzie w sobie nigdy siły na większe”¹⁶.

Dybowski popierał teorię ewolucji, co na ówczesne czasy – zwłaszcza dla wielu katolików – było nieomal „herezją”. W dniu 1 X 1885 r., podczas inauguracji roku akademickiego 1885/1886 na Uniwersytecie Lwowskim, Dybowski (od 1883 r. kierownik katedry zoologii tego uniwersytetu) wygłosił referat, w którym apoteozował teorię Darwina. Wydarzenie to następująco opisywał Brzęk: „Dybowski spowodował, że obecni na tej uroczystości przedstawiciele wyższego duchowieństwa, profesorowie

¹⁴ W. S o k o ł o w s k i, *Dybowski Benedykt (1833-1930)*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, kol. 411.

¹⁵ Zob. G. B r z ę k, *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, wyd. II uzupełnione i rozszerzone, Warszawa–Wrocław 1994, s. 351-352.

¹⁶ B. D y b o w s k i, *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej. Objąśnione czterdziestu kilku rycinami*, Lwów 1913, s. 91.

Wydziału Teologicznego, elita społeczna i polityczna ówczesnego Lwowa, z namiestnikiem [Filipem Zaleskim – D. M.] i generalicją na czele, opuścili podczas wykładu manifestacyjnie aulę, dając w ten sposób wyraz potępienia nie tylko dla samej teorii Darwina, ale także i prelegenta. Przysłowiową iskrą wrzuconą do beczki prochu stało się użyte przez Dybowskiego sformułowanie «precz z teleologią» [...]. Obecna na sali elita Lwowa zrozumiała to hasło jako «precz z teologią», co utwierdziło ją w przekonaniu, że Dybowski występuje przeciw religii katolickiej¹⁷.

Należy odnotować, iż na przestrzeni lat zmieniało się podejście Kościoła katolickiego do teorii ewolucji. Jeszcze w 1950 r. w encyklice *Humani Generis* papież Pius XII poddał ją krytyce. Natomiast w przesłaniu pt. *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, skierowanym 26 X 1996 r. do papieskiej Akademii Nauk, papież Jan Paweł II stwierdził m.in.: „nowe zdobycze nauki każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”, podkreślając w ten sposób, „iż nie istnieje konflikt między ewolucyjną teorią powstania człowieka a chrześcijańską koncepcją stworzenia”¹⁸. Pozostając w optyce zagadnień związanych z teorią ewolucji, wokół której toczą się nieustanne dyskusje, warto – tytułem przykładu – zaprezentować fragment współczesnych rozważań amerykańskiego psychologa ewolucyjnego Stevena Pinkera z Uniwersytetu Harvarda, który odnosząc się do związków teorii ewolucji z etyką, napisał m.in.: „Darwinizm jest nie tylko zgodny z istnieniem naszego zmysłu moralnego; może ponadto wy tłumaczyć, dlaczego ten wyewoluował”¹⁹. Kilkanaście lat wcześniej Karl R. Popper, podsumowując swoje rozważania na temat „ewolucyjnej teorii wiedzy”, zaznaczył: „Spośród nowych wartości, które wynaleźliśmy, dwie mają szczególne znaczenie dla ewolucji wiedzy: postawa samokrytyczna – wartość, której przestrzegania nieustannie musimy się uczyć – oraz prawda, to znaczy wartość, według której zawsze powinniśmy poszukiwać teorii, aby według nich żyć [...] Powstanie *postawy samokrytycznej* jest początkiem czegoś nawet jeszcze ważniejszego: postawy krytycznej, która jest krytyczna w imię *prawdy obiektywnej*”²⁰.

¹⁷ B r z ę k, *Benedykt Dybowski*, s. 240-241.

¹⁸ Zob. *Oświadczenie katolickich wykładowców filozofii przyrody* (20 X 2006 r.), w: *Nauka a kreacjonizm. O naukowych uproszczeniach teorii inteligentnego projektu*, red. J. Brockman, tł. D. Sagan, S. Piechaczek, Warszawa 2007, s. 291. Jeszcze w 1991 r. ks. Michał Heller stwierdził: „Ewolucja, w biologii – przez teorię Darwina, w naukach społecznych – przez historie ludzi narodów, w fizyce – przez korzenie czasu w najbardziej elementarnych procesach, stała się kluczowym pojęciem naszego rozumienia świata. Walczenie z tym pojęciem jest z góry skazane na przegraną, zbyt dużo ono wyjaśnia, jest zwornikiem dla zbyt wielu faktów i jest zbyt płodne filozoficznie. Ale jak każde ludzkie pojęcie, ma ono swoje granice. Zrozumienie tych granic jest częścią zrozumienia świata”. Za: M. H e l l e r, *Wstęp*, w: E. M c M u l l i n, *Ewolucja i stworzenie*, przedmowa i wstępem opatrzył M. Heller, tł. J. Rodzeń SDB, Kraków 1993, s. XXIII.

¹⁹ P i n k e r, *Ewolucja a etyka*, w: *Nauka a kreacjonizm*, s. 168.

²⁰ K. R. P o p p e r, *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy*, w: t e n ż e, *Świat skłonności*, tł. A. Chmielewski, Kraków 1996, s. 61-62. Por. A. G r o b l e r, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 63-64.

Ważny, lecz niewątpliwie trudny do jednoznacznego zinterpretowania problem badawczy stanowi patriotyzm o. Rafała Kalinowskiego. B. Jedynek stwierdziła, że przeszedł on – tak jak wielu innych Polaków z jego pokolenia – przez „szkołę miciekiewiczowską” i większość dylematów „konradyzmu”. W swoim „dorosłym” życiu – tłumaczyła – o. Rafał bardzo rzadko używał pojęcia „patriotyzm”, pragnąc po prostu uprawiać „apostolstwo na niwie ojczystej”. W zwięzłym omówieniu sesji, opublikowanym na łamach „Miesięcznika Lubelskiego”, prof. Jedynek podkreśliła, że o. Rafał służył przede wszystkim „Bogu i Ojczyźnie” i dążył do „ocalania i wzmacniania siły moralnej Polaków”²¹. Z kolei o. Fudala przypominał podczas konferencji, że chociaż najważniejsze były dla o. Rafała „osobiste spotkania z Bogiem”, a także nieustanne dążenie do odnalezienia Boga w drugim człowieku i troska o poziom moralny Polaków, to jednak widział on potrzebę poprawy kondycji fizycznej polskiego społeczeństwa. Ojciec Rafał – uchodzący za wzór chrześcijańskiego wychowawcy – ważną rolę edukacyjną przyznawał pamięci historycznej, zarówno w wymiarze szerszym, narodowym, jak i wewnętrznym, zakonnym. Ksiądz Wilk przywołał następujący fragment listu o. Rafała do m. Marii Ksawery Czartoryskiej: „Biada narodowi, który o zachowanie (pamiętek) przeszłości się nie stara; wyrok zguby wówczas dla siebie pisze”²².

Wprawdzie w trakcie konferencji jedynie wzmiankowano o A. Mickiewiczu (w dniu 26 XI 2007 r. przypadła 152. rocznica jego śmierci), wspominając m.in. o jego potencjalnym wpływie na kształtowanie się patriotyzmu Kalinowskiego, można teraz – w ramach uzupełnienia – odwołać się do słów ks. Waleriana Słomki z końca wieku XX oraz wcześniejszych prawie o sto lat słów rosyjskiego filozofa Włodzimierza Sołowjowa, które w pewien sposób pozwalają nam na podjęcie próby oświetlenia tej kwestii z dwóch stron. Pierwszy z wymienionych autorów stwierdził, że na „pewnym etapie rozwoju” Józef Kalinowski uległ „pokusie perfekcjonizmu i władztwa nad duszami, które zawładnęło Konradem [w *Dziadach części III* – D. M.], ale Bóg przeprowadził go już przez to niebezpieczeństwo, pozwalając mu zrozumieć, że Stwórca wie lepiej, jak rządzić Światem. Z doświadczenia znał trud pracy wychowawcy nad umysłami i sercami wychowanków, którzy potrzebują nie pogardy, ale litości i serca”²³. Natomiast Sołowjow, odnosząc się w swoim przemówieniu, wygłoszonym podczas obiadu ku pamięci Mickiewicza (27 XII 1898 r.), m.in. do kwestii religijności polskiego poety, zauważył: „Zewnętrznemu autorytetowi Kościoła przeciwstawiał Mickiewicz nie siebie, lecz obowiązującą również Kościół zasadę ogólnego prawa duchowego: *est Deus in nobis* – Bóg jest w nas [...] Każdemu zewnętrznemu autory-

²¹ B. J e d y n a k, *Patriotyzm i świętość*, „Miesięcznik Lubelski”, grudzień 2007 – styczeń 2008, nr 12/1, s. 15.

²² G i l O C D, *O. Rafał Kalinowski*, s. 317.

²³ W. S ł o m k a, *Święty Rafał Kalinowski jako wzór chrześcijańskiego wychowawcy*, w: „*Powołani do świętości*”. IV Karmelitański Tydzień Duchowości ze św. Rafałem Kalinowskim 7-10 maja 2001, red. J. W. Gogola OCD, Kraków 2002, s. 222-223.

tetowi przeciwstawił jedyną absolutną prawdę Bożą, poświadczoną przez sumienie²⁴. Sołowjow stwierdził ponadto: „Kościół, podobnie jak ojczyzna i podobnie jak biblijna «żona młodości», powinien być dla nas wewnętrznym motorem nieustającego ruchu ku wiecznemu celowi, a nie poduszką dla wygodnego odpoczynku”²⁵.

Uczestnicy lubelskiej sesji wskazali na nowe źródła, związane zarówno z osobą o. Rafała, jak i z XIX-wieczną historią zakonów. Janusz Pezda zaprezentował trzy listy o. Rafała napisane do rodziny Czartoryskich: księcia Władysława (z 1890 i 1893 r.) oraz Augusta (z 1884 r.). Do tej korespondencji nie mieli dostępu postulato-rzy w procesie kanonizacyjnym, ponieważ dopiero od roku 2006 znajduje się ona w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie. Natomiast o. Wanat powiedział o listach (pisanych w kilku językach) przechowywanych w Archiwum Sióstr Karmelitanek Bosych w Nieborowie, które są ważnym źródłem do biografii m. Marii Ksawery Czartoryskiej – „osoby zasłużonej na polu kultury narodowej”.

Wcześniej w swoim referacie, uzupełnionym o pokaz przeźroczy, o. Wanat przedstawiał historię i współczesny wygląd grobu i kaplicy św. o. Rafała w Czernej. Z kolei ks. Węclawik opowiadał o własnych doświadczeniach duszpasterskich z okresu pobytu na Syberii Wschodniej w latach 1998-2003 (towarzyszył wówczas ks. bp. Jerzemu Mazurowi SVD), wskazując m.in. na trudności w prowadzeniu dialogu ekumenicznego z prawosławiem.

Ojciec Wach zwięźle przedstawił „współczesny” wymiar zainteresowania postacią św. Rafała, przypominając, że uroczystości ku jego czci zostały zainicjowane w Czernej w 144. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Prelegent nazwał o. Rafała człowiekiem „walki i modlitwy”, przeciwnikiem „patriotyzmu gestów i pustych słów”, „promotorem kultu maryjnego”, wzywającym Polaków do wiernego wykonywania swoich obowiązków²⁶. Hasłem uroczystości na cześć św. o. Rafała, nad którymi patronat przyjęli przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego (kard. Stanisław Dziwisz, abp Józef Michalik) i władze państwowe (premier Rzeczypospolitej Polskiej Jarosław Kaczyński), były jego własne słowa: „Jesteście wyłączną własnością Boga”. Ksiądz prof. Wilk przypomniał w trakcie konferencji także treść Uchwały Senatu RP z 14 IX 2007 r., uznającej św. o. Rafała „za wzór patrioty, oficera, inżyniera, wychowawcy i kapłana-zakonnika” oraz „za godny naśladowania wzór Polaka

²⁴ W. S o ł o w j o w, *Mickiewicz, w: t e n ż e, Wybór pism ****, tł. J. Zychowicz, Poznań 1988, s. 173. Por. A. W a l i c k i, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970, s. 269-272.

²⁵ S o ł o w j o w, *Mickiewicz*, s. 172.

²⁶ Ojciec Rafał Kalinowski tuż po beatyfikacji (22 VI 1983 r. na Błoniach Krakowskich) został uznany przez „Solidarność” z Nowej Huty za „Patrona Podziemia”, zaś obecnie (jako święty) pozostaje m.in. patronem Związku Sybiraków, parafii, kościołów, klasztorów i kaplic w Polsce, parafii i klasztorów za granicą, wspólnot, stowarzyszeń, ruchów, grup, dzieł eklezjalnych i świeckich oraz szpitali, szkół i instytucji wychowawczych. Zob. *Święty Rafał Kalinowski wzorem i patronem współczesnego człowieka. W stulecie śmierci św. Rafała 1907-2007*, oprac. Sz. T. Praškiewicz OCD, Kraków 2007, s. 48-54.

bez reszty oddanego sprawom Ojczyzny, budującego fundamenty narodu w oparciu o jego moralną przemianę, poszukującego jedności społecznej²⁷.

Konferencja zorganizowana w KUL może stanowić przykład umiejętnego łączenia w jednym szerokim dyskursie wielu różnorodnych zagadnień, związanych zarówno z przestrzenią wiary, jak i nauki (papież Benedykt XVI stwierdził w encyklice *Spe salvi*: „rozum potrzebuje wiary, aby był w pełni sobą: rozum i wiara potrzebują siebie nawzajem, aby urzeczywistniła się ich prawdziwa natura i misja”²⁸), w atmosferze dialogu i stonowanego krytycyzmu, który sprzyja refleksji nad przeszłością, terażniejszością i przyszłością.

Zamykając sesję i dziękując wszystkim za uczestnictwo, prof. Niebelski zaprosił na kolejne spotkania naukowe zorganizowane w KUL, być może znów poświęcone osobie św. o. Rafała Kalinowskiego.

²⁷ Zob. *Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 września 2007 r. w sprawie uznania św. ojca Rafała Józefa Kalinowskiego za wzór patrioty, oficera, inżyniera, wychowawcy i kapłana-zakonnika*, „Głos Karmelu” 2007, nr 6, s. 4. Karmelici bosci w jednej ze swych publikacji podkreślili natomiast, że św. o. Rafał powinien być dla „współczesnego człowieka, zwłaszcza dla młodzieży [...] niezastąpionym wzorem mocy w przewyciężaniu najtrudniejszych prób życia; wzorem realizacji własnego powołania jako świeckiego chrześcijanina, bez względu na okoliczności; następnie wzorem kapłana i zakonnika, apostoła pociechy dla cierpiących, siejącego pokój, zgodę i ofiarującego sakramentalne przebaczenie. Dla każdego Polaka jest on ponadto wzorem rzetelnej, nie-romantycznej, służby Ojczyźnie, w obecnym, konkretnym okresie jej historii, bez biernego oczekiwania na nadejście «lepszyc czasów»” (za: *Święty Rafał Kalinowski wzorem i patronem*, s. 64).

²⁸ *Encyklika Spe salvi Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i wszystkich wiernych świeckich o nadziei chrześcijańskiej*, Poznań 2007, s. 26.